

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Przepłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 43.

Wągrowiec, niedziela dnia 13 kwietnia 1930 r.

Rok V.

Niech żyje prawomyślność!

Z okazji przykrego faktu, że po raz drugi już zwołane zebranie Z. O. K. Z. w Wągrowcu nie mogło się odbyć, znowu z tego powodu, że tym razem nawet imiennie zaproszeni na zebranie to w wystarczającej liczbie nie przybyli, „Gazeta Wągrowiecka” pisze dosłownie:

„Fiasko. Zwołane na ub. poniedziałek do sali p. Rossy zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich nie odbyło się, z powodu nikłej liczby obecnych. Referent, który specjalnie zjechał z Poznania, wyniósł rozczarowanie. Władze Związku Obrony Kresów Zachodnich, o ile chcą widzieć jakie takie powodzenie swej akcji, muszą spowodować, aby koła związku nie reprezentowali ludzie zaangażowani politycznie i to w kierunku wyraźnie sanacyjnym, który ze sprawą Kresów Zachodnich nie ma nic wspólnego”.

Wzruszające! Bajecznie zredagowane! A wygląda to w interpretacji tak:

Niech sobie tam w Poznaniu nie myślą, że tu u nas w Wągrowcu powstanie Koło Z.O.K.Z. Nie dlatego, żeby się Wągrowiec nie mógł zdobyć na „jakie takie powodzenie akcji” około założenia Koła, ale dlatego, że nam „endekom” się to nie podoba.

Już dawno bowiem, od świętej pamięci, od króla Cwioczka, mogliśmy być, my, „endecy”, takie Koło stworzyć, bo ono i dla Polski całej, a w szczególności dla Wielkopolski jest pożyteczne, a nawet konieczne. Ale nam się pozytywnie pracować ani śniło, bo najpierw, ani za to nie płacą, ani w tym wypadku „wicherzyć i warcholić po endecku” jakoś nie wypada, bo Z. O. K. Z. jest instytucją bezpartyjną. Nie bawimy się zatem w jakieś tam Z-O-K-Zety, to męczy z jednej strony, a z drugiej nie pozwala ujadać ciągle wkółko na jeden temat.

Lecz zabrali się do zorganizowania Koła ludzie inni. Niechby tam sobie zresztą!... Ale cóż! To nie „endeki”! Straszliwe przekleństwo ciąży nad nimi, bo — o zgrozo! — nie chcą się dać przykuć do naszego „endeckiego korytka”. Nie chcą się nam pozwolić ogłupiać, nie mają zamiaru kołuniec, a po „endecku” nienawidzić nie umieją, bo to „nieprawomyślne” katoliki. Za te grzechy wara im od Z. O. K. Z.

My się do patriotycznej roboty nie weźmiemy, ale i wam, wy z „sanacji”, nic patriotycznego zrobić nie damy! Nietylko bowiem sami na zebranie nie przyjdziemy, ale ujadaniem na innych tak kaducznie ludziom dobrej woli sprawę obrzydźmy, że Z. O. K. Z. w Wągrowcu nie powstanie. Niech żyje „praworzadność!” Niech te przekłete „sanatory” wiedzą, jaka w nas siedzi moc niszcząca!

A Polska? Czy też ona szkody przez to nie poniesie? Może! Ale cóż nas to obchodzi? Nie chce być wyłącznie „endecka”, albo choćby wyłącznie socjalistyczna, więc niech cierpi. Wprawdzie socjaliści przy pierwszej lepszej sposobności dadzą nam tęgiego kopniaka, ale dziś zapiliśmy z nimi przyjaźń, stąd precz z ludźmi, którzy wierzą w Polskę i Marszałka!

I dlatego Koła Z. O. K. Z. w Wągrowcu nie będzie.

Turyści na Polskiem wybrzeżu

Według zapowiedzi Cooka w bieżącym sezonie letnim wiele okrężnych parowców wycieczkowych odwiedzi Gdynię i Gdańsk, poświęcając naszym portom 1—2 dni czasu.

Ogółem około 3.500 turystów zwiedzi nasze wybrzeże. Przeważnie będą to Angolicy.

Sytuacja przedwyborcza na Górnym Śląsku

Wyznaczenie wyborów do sejmiku śląskiego na dzień 11 maja r. b. postawiło na nogi wszystkie stronnictwa polityczne, operujące na terenie śląskim i wprawiło w żywy ruch cały rozporządzalny aparat propagandowy.

List kandydatów zgłoszono dotąd niewiele, ale tymczasem można już stwierdzić, że stworzenie jednolitego bloku polskiego jest nader wątpliwe.

Pierwsze zgłoszone dotąd listy w poszczególnych okręgach, to przeważnie listy partii posła Wojciecha Korfantego. Bardzo ciekawie przedstawia się lista Korfantego, opatrzona Nr. 1 w okręgu wyborczym, obejmującym Królewską Hutę i powiaty: świętochłowicki, lubliniecki i tarnogórski.

Na pierwszym miejscu figuruje p. Wojciech Korfanty, dalej widnieje nazwisko Antoniego Balcera, przemysłowca, b. dyrektora syndykatu hut żelaznych, który został ze stanowiska tego zwolniony za popełnione nadużycia, ale finansowo jest bardzo mocny i wedle ogólnie panującej na Śląsku opinii — finansuje on akcję wyborczą p. Korfantego. Na czwartym miejscu tej listy figuruje p. Paweł Broncel, naczelnik gminy, wydany ze służby komunalnej i karany za nadużycia, a na piątym miejscu — p. Wincenty Labus, inspektor biur, również wydany ze służby komunalnej.

P. P. S. — frakcja rewolucyjna zgłosiła listę opatrzoną Nr. 2. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje p. Józef Biniszkiwicz, b. poseł na sejm Rzeczypospolitej.

Listę niemieckich socjalistów, opatrzoną Nr. 3 prowadzi p. Jan Kowoll.

„Volksbund” toczy jeszcze targi personalne o rozdział miejsc na listach kandydatów, przyczem o ile nam wiadomo, rezultaty tych pertraktacji mają być takie, że z okręgu katowickiego ma wejść do sejmiku p. Otto Ulitz, radny miejski p. Schmigel i inni, w okręgu Królewska Huta senator dr. Pant, a w okręgu cieszyńskim czolowym kandydatem ma być ks. Pszczyński, prezes „Volksbundu”, dalej wiceburmistrz m. Bielska, p. Fuchs i inni.

Przebieg agitacji przedwyborczej jak dotychczas — jest zupełnie spokojny.

Wygnaniec z Szantungu pod opieką Japonii

Z Tokio donoszą: Czang-Czung-Czang, wygnany władca prowincji Szantung, przebywając na wygnaniu w Japonii, śledzi pilnie wypadki w Chinach, chcąc widocznie w odpowiednim czasie ukazać się na widowni.

Od roku, to jest od chwili opuszczenia Chin, mieszka on na wyspie Kiuszu. Odwiedzają go wciąż dawni zwolennicy z Chin i zapewniają o swojej wierności.

Czang-Czung-Czang składa wówczas oświadczenia, które nie są bynajmniej pochlebne dla rządu w Nankinie. Czang-Kaj-Czeka nazwał niedawno uzurpatorem.

Wygnany marszałek mieszka w pięknej willi, w ogrodzie Szowa, na wzgórzu Tsurumiga i ma przy sobie niektóre ze swych 25 żon.

Wybitnymi jego faworytkami są szósta, dzie-

wiąta, dwudziesta i dwudziesta piąta żona.

Ta ostatnia, licząca zaledwie 18 lat, została dopiero przed kilku tygodniami zaślubiona przez marszałka.

Także matka Czang-Czung-Czanga mieszka razem z nim, otoczona przez syna wielką czcią i miłością.

Marszałek Czang nosi ubiór europejski. Towarzyszy mu dwór, złożony z przeszło 50 osób, gdyż marsz. Czang zabrał ze sobą cały swój sztab, oraz liczną służbę. Ma on również przy sobie dwóch japońskich doradców dla spraw wojskowych i politycznych.

Wygnaniec jest pod ścisłym dozorem policji japońskiej, ale gdyby chciał wrócić do Chin, nie stawianoby mu przeszkód.

Pierwsze w Polsce szkoły na wolnym powietrzu

Łódź, 12. 4. (ISKRA) Wyjątkowo trudne warunki lokalowe, w jakich znajduje się szkolnictwo powszechne w Łodzi zmusiło władze szkolne do wynalezienia oryginalnego środka zaradczego.

Wydział szkolnictwa powszechnego magistratu łódzkiego, po porozumieniu się z inspektorem szkolnym na m. Łódź, postanowił w r. b. w okresie letnim wprowadzić naukę dla niektórych szkół powszechnych w parkach miejskich, a więc w parku 3-go Maja, w parku im. Poniatowskiego, w parku im. Staszica i t. d.

Lekcje na wolnym powietrzu odbywać się będą według programu szkół powszechnych, a naukę pobierać będą uczniowie tych szkół, które mają jaknajbardziej nieodpowiednie lokale.

Podczas niepogody lekcje będą zawieszane, pozatem jednak odbywać się będą zupełnie normalnie.

Dowódca drużyny polskiej na zawodach jeździeckich w Nicei

Wczoraj zapadła decyzja o mianowaniu dowódcy drużyny polskiej, która weźmie udział w tegorocznych międzynarodowych konkursach hipicznych w Nicei.

Dowódcą zespołu polskiego mianowany został płk. Aleksander Piotraszewski, dowódca 19-go pułku ułanów.

Zastrzelenia przemytnika

Katowice, 12. 4. (ISKRA) Na odcinku granicznym pod Michałowicami straż graniczna zastrzeliła zawodowego przemytnika, Piotra Palucha, lat 32, zam. w Czeladzi.

Przed trzema dniami Paluch zatrzymany został na granicy z przemytem, jednakże pozostawiono go na wolności, a sprawę przeciwko niemu skierowano do sądu.

Nie zrażony tem niepowodzeniem udał się Paluch powtórnie zagranicę po przemyt, lecz wyprawa zakończyła się już dla niego tragicznie.

Koszta procesu „Białoruskiej Hromady”

Wilno, 10. 3. (ISKRA) Sąd Okręgowy w Wilnie rozesał skazanym w procesie „Białoruskiej Hromady” odpis postanowienia w sprawie kosztów sądowych.

Z postanowienia tego wynika, że proces ten kosztował 21.143 zł 14 gr.

Wyrok na agentów Moskwy

W sądzie okręgowym w Warszawie zakończył się wczoraj późnym wieczorem proces Kazimierza Cichowskiego, b. komisarza bolszewickiego do spraw polskich w Petersburgu i członka bolszewickiego rządu sformowanego dla Polski w Mińsku w r. 1920. Razem z Cichowskim zasiadał na ławie oskarżonych Mieczysław Bernstein.

Sąd skazał obu oskarżonych po 8 lat ciężkiego więzienia.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Straszliwa niemiecka banda skrytobójców na Górnym Śląsku

Opole, 12. 4. Radykalny tygodnik niemiecki „Rundschau“ od pewnego czasu przynosi rewelacyjne szczegóły w sprawie masowego mordowania powstańców polskich na Górnym Śląsku w roku 1921. Szczegóły te są tak wstrząsające, iż zająć się nimi powinny władze niemieckie, aby morderców pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Jak wiadomo, w roku 1921, w czasie powstań górnośląskich, wymordowano szereg Polaków w sposób podstępny i bestjałski. Zwłoki zamordowanych zwyczajnie w największej tajemnicy bandyci niemieccy zakopywali. Rewelacje te pochodzą od pewnego oficera „Selbstschutzu“, który w roku 1921 otrzymał szereg rozkazów „unieszkodliwienia“ wybitniejszych Polaków.

Kwaterą tych tajnych mordów było miasto Raciborz. Na czele zgraj tajnych morderców stali w roku 1921: obecny adwokat raciborski Thienel, dalej właściciele dóbr von Bank, von Dietrich, oraz właściciel fabryki J. Doms. Thienel, von Bank, von Dietrich i Doms, stanowili pewnego rodzaju tajny konwent, który miał najwyższą władzę nad powiatem raciborskim i kozielskim. Na rozkaz wymienionych bandytów palono całe wsie, na ich rozkaz mordowano polskich Górnoszlązaków, na ich rozkaz usuwano niewygodnych członków „Selbstschutzu“. W ten sposób zostali zamordowani: ks. prob. Strzybny, podporucznik Jacob z Berlina, pielęgniarka Aust z Wrocławia i szereg innych. Największym zbrodniarzem oka-

zał się wtedy obecny adwokat raciborski Thienel, który nawet miał organizować zamach na niewygodnego później członka tej bandy, fabrykanta Domsa.

Była to prawdziwa centrala tajnych mordów. Krew tych pomordowanych niewinnych ofiar woła o sprawiedliwość. Do rządu tych wymordowanych ofiar należał również działacz i wywiadowca polski Janosz, którego zgładzono podstępnie pod Raciborzem i pochowano w lasku. Za zamordowanie Janosza wypłacił mordercom kasjer tej centrali strzelec Zahn po 5.000 marek niemieckich. Rozkaz zamordowania księdza proboszcza Strzybnego otrzymał porucznik Behrens. Rozkaz ten wykonał niejaki Józef Gromotka, pochodzący z powiatu nowomiejskiego. Gromotka mieszka obecnie stale w Hamburgu. Był on aresztowany przez komisję aliancką, lecz został wypuszczony na wolność. Bronił go adw. Thienel, sam członek bandy morderców w Raciborzu.

Lista zamordowanych ofiar obejmuje jeszcze następujące nazwiska polskie: rolnik Klon z Krzyżanowic, młody Kalisz ze Studziennej pod Raciborzem i szereg innych. Banda zgładzała także niewygodnych radykałów niemieckich, którzy piętnowali te zbrodnie.

Jesteśmy ciekawi, co powiedzą władze niemieckie w Raciborzu. Zaprzeczają zapewne, że rewelacje są nieprawdziwe. Tymczasem są to fakta, fakta straszne, o pomstę krwi niewinnej wołające!

Poważne ulgi dla płatników podatku obrotów.

Zmniejszenie stawki podatku obrotowego dla handlu hurtowego i wprowadzenie ryczałtu dla drobnych płatników

W dniu 9 bm. p. minister Matuszewski przyjął b. posła Wiślickiego, który w imieniu Centrali Związku Kupców przedstawił szereg memorjałów poruszających aktualne zagadnienia podatkowe, a przedewszystkiem związane z podatkiem obrotowym.

Naczelnym zagadnieniem memorjałów była sprawa zastosowania ulgi dla płatników handlujących hurtowo a nie prowadzących ksiąg handlowych. Po dłuższej konferencji p. minister Matuszewski zgodził się na zastosowanie dla tej kategorii płatników ulgowej stawki w wysokości 1%, zamiast dotychczasowej 2 1/2%, i polecił w najbliższych dniach wystosować odpowiednie rozporządzenie do Izby skarbowych.

Drugim zagadnieniem była sprawa wprowadzenia ryczałtu dla drobnych płatników podatku

obrotowego zamiast dotychczasowych wymiarów tego podatku sporządzanych przez urzędy skarbowe. P. minister skarbu wyraził zgodę na wprowadzenie ryczałtu dla tych płatników i polecił wydać odpowiednie rozporządzenie.

Cały szereg innych spraw związanych z ulgami podatku obrotowego minister Matuszewski obiecał rozpatrzyć, zastrzegając sobie czas do namysłu ze względu na to, że zagadnienie to komplikuje niezafatwienie przez Sejm noweli rządowej do ustawy o podatku przemysłowym.

Wprowadzenie ryczałtu dla drobnych płatników jak też zmniejszenie stawki podatku dla handlu hurtowego stanowi dużą ulgę dla sfer kupieckich i niewątpliwie przyczyni się do poprawy sytuacji finansowej tych sfer.

—o—

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników zajmujących mieszkania służbowe

Warszawa, 12. 4. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym zawiadamia, iż urzędnikom, którzy zajmowali w 1928 r. mieszkania służbowe należy mimo to wypłacić dodatek mieszkaniowy w myśl ostatnio uchwalonej ustawy, z dnia 26 lutego 1930.

Wypłata tego dodatku nastąpić ma dlatego, że komorne za mieszkania służbowe, zajmowane w 1928 r. pobiera się w wysokości dodatku mieszkaniowego, przypadającego do wypłaty w tymże roku bez względu na ewentualne póź-

niejsze podwyższenie stawek tego podatku. — Oczywiście, że zajmowanie mieszkań służbowych w ciągu 1929 r. nie wpływa również na otrzymanie zaległego dodatku mieszkaniowego w myśl przepisów powołanej ustawy.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych zarządza, ażeby urzędnikom, którzy zajmowali w ciągu 1928 r. mieszkania służbowe, względnie tym, którzy zajmują te mieszkania jeszcze obecnie — wypłacić dodatek mieszkaniowy na zasadach ustawy z dnia 26 lutego 1930.

—o—

E. Wielowiejska

43

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Wiestawowie jedni, dla zajęć licznych przybyć nie mogli. Wzajemnie, uczynna zawsze ciocia Muszka, do Wiktora małego, w Jarczewie, na opiece pewnej domowników zostawionego, dojeżdżała obcywała. Porucznik „Kresowaty“, przez Horochów zaproszony, w Mościskach dni parę świątecznych spędzić zamierzał. W tradycją i obyczajem uświęcone uroczystości, po staremu skupiano się.

Praca Herburtów obojga, w okolicznościach niewdzięcznych podjęta, owoce wydatne przyniosła. Odbudowane schludnie miasteczko, zgliszczy kupę dymiących zastąpiło. Komitety funkcjonowały sprawnie, podobnie i szkoły gminne — instytucje „Macierzy“.

Z sejmikami najwięcej kłopotu miał Tadeusz, referentem będąc i kierunek uchwałom nadając przeważnie. Niewiele zbudować wszakże można było na niewie tej, wobec urzędowej formy zebrań i swobody ograniczonej działania. Zgryzot wiele, jak zwykle, przysparzała postawa bierna sąsiadów — od spraw publicznych z instynktu samorządowego jak i z obojętności stroniących zawsze.

Tylko że i Herburta wrażliwość stępieła. Nawoływać przestał oraz prozelitów kaptować dla idei swej i wierzeń. Wypadki same, precyzją faktów, od słów wymowniej świadczyły! Może kiedy, gdy już zawady wszystkie uprzątnięte zostaną i jedność z chaosu

wypłynie, uchylający się dotąd, do pracy łącznej przystąpią. Poomacku, nie każdy iść skory...

Nie obeszło się w rzeczy samej, bez polemiki między szwagrami. W tonie wszakże umiaru i powagi utrzymać ją zdołano. Po gentlemanku ścierały się zapatrywania, indywidualnych poglądów strony każdej nie raniąc. Wybuchów i rezaleń niewczesnych minęła epoka. Coraz bliżsi stawali się sobie bezwiednie antagoniści dawni. Jeśli metody różniły — cel wspólny przyświecał zgodnie.

Bratowe obie, pojednawcze z natury, w dyskusjach mężów udział brały chętny. Nie dzielić lecz łączyć, zadaniem kobiet polskich jest szczytnem! Obie — rozumem wyższym zadania dorószyszy — atmosferę pokoju miast waśni w rodzinie nieciły.

— Teraz, gdy rewolucja rosyjska szkopuł zasadniczy wywróciła, — wieczoru jednego zagadnął Tadeusz, — i ciebie Wiktorze radbym w rzedzie działaczy politycznych widzieć! Mężów odpowiedzialnych brak — coraz bardziej dojmująco luka ta odczuwać się daje... Armji, nie domagamy się już przebojem, chyba z taktycznych względów. Rosja — Polski niezawisłość proklamująca, groźną nam być narazie, przestała. Kwestji nie stawiamy zatem na ostrzu noża! A oto wszak, chodźto wam przedewszystkiem?

— Zapewne. Lecz i o wiele innych subtelności i odcieni. Szczerze ci wyznam, że w Rządzie tym niefortunnym nietaktów tyle popełniono, że dziś nie sposób iść z nimi... Poza tem — stronnictwo nasze za neutralnością się oświadczyło. Karność posłuch nakazuje...

— Karność znacznie traci gdy racja wyższa do działania nawołuje. Rada Tymczasowa — w powi-

Z cyklu: **Dola cywila.**

STEF. CHOJNACKI

Jeszcze skra humoru świta

(Na melod. „Jeszcze jeden mazur dzisiaj“)

Jeszcze skra humoru świta	Pierchną wtedy iskry marzeń
Gdy forsą w kieszeni —	Z głodówki miesiąca —
Lecz zębami się zazgrzyta	Pożytywnych szuka wrażeń
Gdy pustka się mieni —	Co nie mają końca —
Każdy grosik zaś w portfelu	Szampa ucztę rozpoczyna
Tak ciężo nieznośnie —	A kończy sodówka —
Ze mimo zabiegów wielu	Deserem bywa dziewczyna
Wydateczek rośnie —	A djeta; głodówka —
Oszczędności kochać cnotę	Lubi humor, lubi gwary
Chciał kiedyś Hilary —	Dopóty ma grosze —
Niestety nastąpi „złote“	Z doświadczenia wie Hilary
Więc wyzbył dolary —	Ze „wsiąkną“ potrosze —
Dziś, gdy giełdy czyta noty	Wtedy rolę gra poety
Ogarnia go trema —	Pisze kopy wierszy —
Bo dolarów ani złotych	Lecz potrzeba mu podniety
Pan Hilary niema —	Takiej, jak jest „pierwszy“ —
Zaprzestał czytać gazety	Bodziec rzadki ten niestety
Bo tak nerwy drażnią —	Bo co dni trzydzieści —
Umoralnia dziś kobiety	Nie pomogą tu sonety
Co się z sobą waśnią —	Ani też powieści —
Zdarza się też na „częstego“	Kiedyż ta podnieta będzie
Ze myśli realnie —	Kiedy dzień zaświta —
Tylko wtedy, gdy „pierwszego“	U mnie, we mnie pustka wszędzie
Trochę groszy zgarbie —	Mam zębami zgrzyta —??—

Hilarego boli głowa
Grajac poety rolę —
Wreszcie, błysła mu myśl nowa —
Opisać swą dolę — — —

Rozłam w Związkach Zawodowych P. P. S.

Wilno, 12. 4. (ISKRA) Powstał tu nowy związek zawodowy pod nazwą „Gospodarczy Związek Zawodowy Robotników Budowlanych Województwa Wileńskiego“. Stanowi on secesję od Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, pozostającej pod wpływem miejscowej organizacji P. P. S.

Aresztowanie przywódcy PPS. — lewicy w Piotrkowie

Piotrków, 12. 4. Na podstawie prowadzonej od dłuższego czasu obserwacji działalności P. P. S.-lewicy, władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu przywódcę tej organizacji na terenie Piotrkowa, A. Sliwińskiego.

Tłum w ogniu bolszewickich karabinów maszynowych

Bukareszt, 12. 4. Z Kiszyniowa donoszą, że we wtorek przyszło do rozruchów w Tyraspolu. Komuniści strzelali z karabinów maszynowych do tłumu, zgromadzonego przed kościołem. Wielu mieszkańców schroniło się przed Dniestrem na stronę rumuńską.

30.000 robotników chce opuścić Rosję

Londyn, 12. 4. Jak donoszą z Moskwy, 30.000 robotników zajętych w tartakach i lasach w gubernji Archangielskiej ogłosiło strajk i zażądało by pozwolono im opuścić Rosję.

Rząd zmierza zgnieść strajk siłą.

Tydzień niewoli w lochach litewskich

Wilno, 9. 4. Wskutek interwencji władz polskich Litwini wydali porwanych przed tygodniem 6 Polaków, a mianowicie: gajowego Zanowieja i robotników Sidorowicza, Koziele, Pauksza, Czerniawskiego, Homulczyka i Oznańskiego.

Jak opowiadają robotnicy, strażnicy litewscy zawieźli ich po porwaniu do pobliskiego miasteczka, gdzie umieścili ich w ciemnej i wilgotnej piwnicy.

kłaniach ciężkich przez naród bojkotowana — błąd niejeden popełniła. Niedoświadczenie, wiara w ważność obietnic obowiązujących — powodem głównym! Zdaniem moim do dymisji formalnej podać się wypadło, z chwilą gdy legiony, za kadry armji polskiej przyznane — armji niemieckiej, w sposób krzyżujący przekazano. Wówczas, acz pokonani z honoremby padli... O dymisji zamysłano. Racje stanu przeważały. W komisjach prace przygotowawcze rozpoczęte. Szkolnictwo, sądy, obejmować miano. Narady konstytucyjne... Projekt „regencji“ istotnie udał im się — zatwierdzenie uzyskał. Trzebaby arkana znać wszystkie i splot czynników paralizujących, by sąd rzeczowy wydać.

— Koniec końców zblamowali się. Ustąpić czas...

— Ustąpią. Przyznasz wszakże iż kształt jakiś zawsze na początek istnieć musiał, z któregoby władza ustawodawcza wyłonić się mogła. Rząd przejściowy, w narodach do życia politycznego na nowo powołanych, poprzedza zawsze formę pełną. Bez Rady Tymczasowej, nie byłoby Rady Regencyjnej. Z tej, władza ostateczna się wytworzy... Dziś, uprzedzeni błędy same widzą, trudności nie uwzględniając szyfowych... Kto kasztany dla drugich z ognia wyciąga — palce poparzyć niechybnie musi.

— Nieproszeni wyciągali. Niechęć słuszna — następstwem.

Na punkcie tym obosiecznym, porozumienie istotne trudne było. Każdy z oświecenia inne na kwestję patrzył. Zawieszono rozprawę, do przejrzania dzienników z poczty świeżo przyniesionych zabierając się.

Ciąg dalszy nastąpi.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Z dniem 13 bm. nastąpi otwarcie kortów tenisowych na stadionie Powiatowego Komitetu WF. i PW.

Opłata kortu wynosi: 1) za 1 godz. 50 gr. dla młodzieży żeńskiej i męskiej, należącej do Oddziałów PW. wzgl. klubów sportowych, mianowicie: Hufce szkolne, drużyny harcerskie, Stow. Młodz. Polskiej, Oddział PW. dla przedpoborowych, Tow. gimn. Sokół (przedpoborowi), i Sokolice, męskie i żeńskie Kluby sportowe, oraz przedpoborowi członkowie PW. 2) za 1 godz. 2 zł, dla osób powyżej niewymienionych.

Korty mogą być wynajęte z góry na pewne godziny, lecz opłatę należy uiścić bez względu na to, czy kort był używany czy nie.

Opłata kortów obowiązuje z góry przy zamówieniu. Zamówienia przyjmuje dozorca stadionu. Przewodniczący Komitetu WF. i PW.

Poświęcenie strzelnicy w Gołaszewie

Dnia 3 maja br. odbędą się w Gołaszewie z okazji otwarcia i poświęcenia nowowybudowanej strzelnicy zawody strzeleckie dla rezerwistów, młodzieży przedpoborowej i dla młodzieży żeńskiej.

Powyższe powiatowe zawody strzeleckie odbędą się pod protektorem J. W. Pana Starosty Dr. Rościszewskiego.

Regulaminy zawodów

A) Warunki:

1) dla rezerwistów: a) zespół składający się z 3-ch strzelców, b) odległość 100 mtr., c) ilość strzałów: 5 i 2 próbne, d) postawa: dowolna lecz bez oparcia i podparcia, e) tarcza 12-to pierścieniowa.

2) dla młodzieży przedpoborowej do lat 20: warunki jak powyżej, lecz z podparciem.

3) dla młodzieży żeńskiej: a) zespół składający się z 3 strzelczyń, b) odległość 50 mtr., c) ilość strzałów: 5 i 2 próbne z broni małokalibrowej, d) postawa: dowolna z oparciem, e) tarcza: 10-cio pierścieniowa o polu czarnem 20 cm. średnicy.

B) Udział w zawodach:

Zespoły mogą stawić: 1) Organizacje PW., 2) Oddziały PW. przedpoborowych, 3) Hufce szkolne, 4) Hufce PW., 5) Drużyny harcerskie, 6) Kluby sportowe, 7) Żeńskie Kluby Sportowe, 8) Stow. Młodych Polek, oraz wszystkie organizacje nienależące do PW.

C) Ocena strzelania: według ilości osiągniętych przez zespół punktów, przy równej ilości rozstrzyga większa suma końcowych strzałów na korzyść zespołu.

D) Nagrody: a) nagroda wartościowa dla rezerwistów (zespołowa i stała), b) nagroda wartościowa dla młodzieży (zespołowa i stała), c) nagroda wartościowa dla mł. żeńskiej (zespołowa i stała), a) nagroda indywidualna dla najlepszego strzelca — rezerwisty, b) nagroda indywidualna dla najlepszego strzelca — przedpoborow., c) nagroda indywidualna dla najlepszej strzelczyni. Zwycięskie zespoły otrzymają (1, 2, i 3 miejsce)

dypłomy, jak również zawodnicy indywidualni (1, 2, i 3 miejsce) — osobno rezerwiści, przedpoborowi i młodzież żeńska.

E) Wpisowe: Każdy zespół płaci 1 zł, jako wpisowe (w dniu zawodów).

F) Kierownik zawodów: Powiatowy Komendant PW.

G) Reklamacje przyjmuje wyłącznie kierownik zawodów do 2-ch godzin po fakcie reklamowanym za opłatą 10 zł kaucji, która przepada na rzecz funduszu zawodów po odrzuceniu reklam.

H) Zniżki kolejowe: Zawodnicy mogą otrzymać z Powiatowej Komendy PW. 50 proc. zniżki kol. III kl. Wniosek nadesłać do dnia 26 kwietnia br. Powiatowy Komendant PW.

(—) Wańtowski, porucznik.

Uwagi: 1) Zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Komenda PW. do dnia 29 kwietnia br. Podać należy: imię i nazwisko, stosunek do służby wojskowej i wiek. 2) Początek zawodów o godz. 14,30 dnia 3 maja br. w Gołaszewie. 3) Zespoły, które po godz. 15-tej się zgłaszają, nie będą do zawodów dopuszczeni. 4) Powiatowy Komitet WF. i PW. stawił do Dyrekcji Kol. Państw. wniosek o uruchomienie specjalnych pociągów ze Skoków do Gołaszewa.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 13 kwietnia. 6 post. Palmowa.
Wschód słońca godz. 5,10. Zachód słońca godzina 18,52
Wschód księżycy godz. 19,26 Zachód księżycy godz. 5,19
Poniedziałek, 14 kwietnia. Walerjana i Justyna mm.
Wschód słońca godz. 5, 8 Zachód słońca godzina 18,54
Wschód księżycy godz. 20,50 Zachód księżycy godz. 5,33

Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że biblioteka w Wielki piątek będzie zamknięta. Bibliotekarka.

„Złota niedziela.“ W przyszłą niedzielę, jako niedzielę przedświąteczną, wolno mieć składki otwarte po południu od godz. 1-szej do 6-tej.

Zebrań Akademickiego Koła Pałuczian (Srodowisko Wągrowiec) odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia o godz. 20-tej w lokalu p. Magdziarza. Zarząd.

Za wydalenie z pracy podpalili stodołę. W nocy z 10 na 11 bm. o godz. 23,30 w majątności Danabórz, pow. wągrowiecki, spaliła się doszczętnie stodoła, własność p. Tomasza Maciejewskiego, napełniona zbożem, znajdowały się w niej także maszyny rolnicze. Strata wynosi 60 000 zł. Podejrzanie podpalenia zachodzi na robotnika, który w tych dniach został zwolniony z pracy.

Kino Metropolis wyświetla w sobotę o godz. 8-mej i w niedzielę o godz. 5-tej i 8-mej w sali p. Schostag'a wielki dramat z życia kobiet i walka miłości z obowiązkiem pod tyt. „GDY KOBIECIE KOCHAC NIE WOLNO“! Wzruszający dramat według noweli St. Zweiga na tle zdrady małżeńskiej, w roli głównej czarująca Jenny Hasselquit. Ceny miejsc: 1,00, 1,50 i 2,00 zł.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,40—2,60 zł, jajka 1,50—1,70 zł, ser wiejski

60—80 gr, gęsi 7—10 zł, gołębie 2 zł, za ctr. ziemniaków 1,50—2,00 zł.

Echa ostatniego jarmarku. Jarmark czwartkowy nie był zbyt ruchliwy. Wpłynęło to w znacznej mierze z powodu rozpoczęcia prac wiosennych w polu. Spęd była i koni nie wielki, kupujących mało. Za konie osiągnano 200—300 zł, za krowy 200—600 zł, za parę prosiąt 100—120 zł. W związku z płatnością rat za nabyte z parcelacji ziemie, rolnicy ograniczają się w kupnie inwentarza. Tak jak przed laty stwierdzono, że rolnicy mają sienniki zamiast słomy, papierkami milionowymi wypchane, twierdzi się obecnie, że każdy rolnik na wekslach sypia i weksłami się przykrywa. Nic dziwnego, że kupcy i przemysłowcy robili w dniu jarmarku kiepskie interesy.

Zebrań Tow. Czytelni dla Kobiet odbyło się w ub. środę o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Podlewskiego, pod przewodnictwem p. drowej Kulińskiej. Po zwykłych formalnościach wygłosiła p. Kuśnierkówna bardzo ładną deklamację o żołnierzu polskim, zyskując podziękowanie p. przewodniczącej oraz oklaski zebranych.

P. Dziewięcka odczytała sprawozdanie ze zjazdu delegowanych Katolickiego Związku Polek w Poznaniu, w którym brała udział jako delegatka tut. Tow. Z tegoż sprawozdania dowiadujemy się członkinie, iż Związek liczy obecnie 52 Stowarzyszenia, 11857 członków. Na zjeździe tym wygłoszono cały szereg referatów m. in. o wychowaniu i pielęgnowaniu dzieci w duchu katolickim przez matki katolickie, oraz uchwalono kilka rezolucyj. Wspomniano tamże również o wydatnej pracy w Towarzystwie tutejszem. Sprawozdanie było bardzo ładnie opracowane i zostało wysłuchane z wielkim zainteresowaniem i uwagą członkiń. W dyskusji nad referatem omawiano sprawę zwolnienia zebrań, oraz opieki nad więźniami.

W miejsce ustępującej bibliotekarki p. Wacławskiej wybrano dotychczasową wicebibliotekarkę p. Dziewięcką. Jako wicebibliotekarkę wybrano p. Ciepluszankę.

Następnie odczytała p. przewodnicząca nadesłane okólniki, oraz zaprowadziła nowy dział w zebrań, w którym podawane będą nowości ciekawe i praktyczne z całego świata. Dział ten zaprowadziła p. przewodnicząca dlatego, aby zebrań były więcej interesujące a nie wciąż jednostajne. Wiadomości podane były bardzo ciekawe i zajmujące, to też nowy ten dział zyskał uznanie członkiń, które wyraziły to dla p. przewodniczącej przez oklaski.

Do biblioteki sprowadzono 41 nowych książek. Nowo wybrana bibliotekarka prosi o wczesne zwracanie wypożyczanych książek do biblioteki. Po wyczerpanym porządku obrad zakończyła p. przewodnicząca zebrań życzeniem dla członkiń „zdrowych, szczęśliwych i wesołych świąt“, poczem odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Zebranie to było bardzo interesujące jakoteż i sprawozdanie ze zjazdu. Szkoda tylko, że niezbyt dużo członkiń wzięło udział w tem pierwszym zebrań wiosennem.

Sprawozdanie ze zjazdu delegatek Tow. Czyt. dla Kobiet podamy w następnym numerze.

Z życia Powstańców i Wojaków. W środę, 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Grochowicza plenarne zebrań Tow. Powst. i Wojaków. Na członków przyjęto pp.: Strzeleckiego Stefana, Krajewicza Stefana, Słężaka Zygmunta, Szymczaka Ignacego i Karczewskiego Jana. Sprawozdanie ze zjazdu obwodowego (dn. 9 marca) zdał prezes p. Grochowicz, zaś ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy (dnia 13 marca) p. Gomolski. W komunikatach zarządu zawiadomił przew., że z powodu wyjazdu zdał funkcje kierownika orkiestry p. Szulc. Tow. upoważniło zarząd do kupna bębna dla orkiestry w cenie 60 zł. Sprawę zwolnienia zebrań pozostawiono zarządowi dowolnie. Według nowego statutu, kto trzy razy z kolei bez uniewinnienia nie przyjdzie na zebrań, zostanie po uprzednim zawiadomieniu przepisany jako członek wspierający. Tow. urządzi w drugie święto w sali p. Rossy koncert symfoniczny. Szczegółowy program podamy w swoim czasie. Koncert ten będzie napewno miał powodzenie, tak samo jak ten, który się odbył pod egidą Tow. w dniu 10-lecia oswobodzenia miasta.

P. Stoiński wygłosił referat z czasów rozbioru Polski. Prelegent użył do swego referatu wstępu: „Obchodzimy różne święta, m. in. Piłsudskiego“. Ciekawe w jakim celu prelegent wstęp ten zastosował, czy dlatego, ażeby swego b. wodza zlekceważyć? Tem więcej nas to dziwiło, że p. Stoiński chwali się, jakoby posiadał dyplom od samego Marszałka Piłsudskiego! (?) W wolnych głosach omawiano sprawę strzelców PW. nie o żetony i dyplomy lecz o rzeczy wartościowe. P. Zantow mówi o poświęceniu strzelnicy w Gołaszewie oraz by wysłać tam zespół strzelecki, na co się zarząd zgodził. Jak ub. r. tak i w tym Tow. wystawi wartość honorową przy grobie w kościele farnym. Z 30 kwietnia na 1 maja urządzi Tow. ćwiczenia nocne, które będą pierwszym „majluftem“ w tym roku. W czerwcu lub lipcu urządzi tow. z tow. Rabczyn i Mieścisko większe ćwiczenia polowe. Odśpiewaniem pieśni „Choć burza luczy w koło nas“ zebrań zakończono.

Listy z Warszawskiego

II. Od Torunia na wschód.

Toruń—Głównie. Starannie przeglądam rozkłady jazdy — bez skutku. Przenoszę się do T.—miasta. Wynik tensam. Zajeżdżam T.—Mokre. Tutaj już nie tylko przeglądam, lecz wprost studuję z największym wysiłkiem myślowym — mapy linii kolejowych...

Próżno wodzę wzrokiem, wśród czarnych liter miejscowości — mojej niema. Nie oddaje się bynajmniej beznadziejności.

Noc, ciemna, zimowa, mroźna. W poczekalni gromadka śpiących pasażerów. Kilku kolejarzy chodzi po peronie.

Informuję się ustnie. Różni różnie mi radzą... Czas przynagla. Decyduję się na łaskę losu. Wsiadam do pierwszego odchodzącego pociągu... i jadę w nieznanym mi kierunku. Wracam. Znowu w inną stronę... Słowem błędę jak Marek po piekle. Zawsze znajduję się jeszcze na terenie Pomorza. Wsiadam w Golubiu — zrobiwszy poprzednio trzykrotnie dłuższą drogę od właściwej.

Z dworca do miasta 2 klm. Idę przed siebie pograżony w mrokach. Zamajaczyło miasto. Wkroczyłem weń. Przeszedłem wzdłuż pograżone w śnie i znalazłem się na drugim krańcu...

Szukam przystanku autobusowego. Daremnie... Uciekam się znowu do zasięgnięcia informacji u jakiegoś przechodnia... słyszę kroki... Podchodzę... Napotykam oczywiście — pejsatego...

Pierwsze pytanie jakie skierowałem do myszonowatego gościa było:

— Co to za miasto? — Ny, panie to Dobrzyń...

— Dziękuję!... Pocieram ręką czoło, czy mam gorączkę, czy też majacę... Nie, jestem zdrow! Miałem wysiąść w Golubiu... a to jakiś Dobrzyń...

Dla pewności pytam drugiego, również tej samej rasy...

— Jak się nazywa to miasto? — To Dobrzyń proszy pana!... W zaczepnej rozmowie żydek

okazywał dużo uprzejmości...

— Miałem wysiąść w Golubiu — a ja do jakiegoś Dobrzyńa zajeżdżałem...

Zydek pogłaskał się po brodzie. — Ny, ja panu zaraz wytłumaczę... — To dwa miasta w kupie. To pierwsze do mosta jest Golub — a to gdzie pan stoisz — Dobrzyń. —

Wyjaśnienie to od razu postawiło mnie na równe nogi. — A dokąd pan jedzie — wolno pytać?

Gadam mi dużo rzeczy, nie pozbawionych wcale bujnej fantazji. Do dalszej podróży muszę czekać przeszło cztery godziny... Usłużny żydek chciał mi ofiarować gościnę w swym domu. Grzecznie się wymówiłem. A w żołądku wszystko mi zaburzało... Zaprowadził mnie do restauracji...

Golub i Dobrzyń — to przedstawienie dwu odmiennych kultur — niemieckiej i rosyjskiej... Rzeka Drwęca, nad którą owe miasta leżą, stanowiła granicę b. zaborów — obecnie województw. Pierwsza mała miescina liczebnie — lecz wspaniale posiada budynki, ulice — sklepy wzorowe — słowem typ pomorskiego miasta...

Dobrzyń — olbrzymie targowisko, z szeregiem starych ruder i jej niczem nie różniąciami się mieszkaniami. (Nie wszystkich, są też i Polacy).

Przez 10 lat istnienia Państwa Polskiego — zdołały się w pewnej mierze zatrzeć różnice kultury duchowej i materialnej... Bądź co bądź i dzisiaj nawet stanowią względem siebie — wzór kontrastu.

Wybiła godzina wyjazdu.

Wsiadam do autobusu... Nie wierzę własnym oczom. Prócz dwóch młodych kobiet — wnętrze dosłownie załadowane brodatymi...

— Miałem towarzystwo — pomyślałem...

— Panie tam w tyle jeszcze jest miejsce — woła do mnie szofer...

— Usiądę w przodzie — odpowiadam.

Wolę wachać zapach benzyny niż cebuli... Ruszamy... St. Ch.

Z zebrania Stow. Młodzieży Polskiej. Miesięczne zebranie tegoż Stow. odbyło się w ub. środę o godz. 8,30 w „Ognisku”. Zebranie to miało przebieg uroczystościowy ze względu na powitanie i przyjęcie do swego Stow. nowego patrona ks. wik. Scherwentki. Młodzież licznie zebrana na tym powitalnym zebraniu, wyraziła serdeczne powitanie nowego patrona przez usta seniora tegoż Stow. p. Kaczmarka Fr., który odpowiednio przemówienie w tym celu wygłosił, kończąc okrzykiem podjętym z entuzjazmem przez wszystkich zebranych na cześć nowego patrona. Nowoobрани patron widząc tę młodzież tak licznie na jego powitanie zgromadzoną, w nawiązaniu do przemówienia wygłoszonego na jego powitanie, przyjął z uprzejmością urząd patrona, przyrzekając swą szczerą współpracę całemu Stow., oznajmił, iż praca na tem polu nie jest mu obcą, gdyż urząd patrona Stow. Młodz. Polskiej piastował już przed przybyciem do Wągrowca również w Pleszewie skąd ostatnio przybył. Po odczytaniu protokołu p. Walczewski K. wygłosił bardzo pięknie ujęty referat na temat: „Stosunek uprawiania sportu w mieście w porównaniu do wioski. Nadmienić tu należy, że referat był wygłoszony właśnie na czasie, z czego też wywiązała się żywa dyskusja w której dorzucali swe cenne uwagi nawet poważniejsi goście. Ze referent ujął rzecz tę pięknie, świadczyła o tem niemiłkająca burza oklasków. (Niech to będzie wzorem dla wszystkich innych członków S. M. P.). W toku obrad podjęto bardzo ważną uchwałę a mianowicie: „Zabrania się członkom Stow. Młodz. Polskiej

występować w innych jakichkolwiek barwach tow. contra Stow. Młodzieży Polskiej. Dalej podzielono całe Stow. na zastępy, których utworzyło się narazie 6, i wybrano do poszczególnych zastępów zastępowych. W komunikatach zarządu, obecny na tym zebraniu naczelnik okr., zreferował krótko przebieg zlotu okr. w Rogoźnie w dniu 22 czerwca br. dodając cenne wskazówki podane w referacie do uprawy lekkiejatletyki, ażeby tam podczas zawodów lekkoatletycznych sprzątnąć to żniwo wyrosłe na polu uprawy lekkiejatletyki przez cały sezon jej uprawiania. Ks. patron zawiadomił wszystkich o wspólnej spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej, która się odbędzie w sobotę, 12 bm. w godzinach od 17-tej do 20-tej. Po załatwieniu innych spraw mniejszej wagi zakończono zebranie odśpiewaniem marszu „A czyż to imię” o godz. 10,30 wiecz.

Bacność członkowie K. S. „Nielba”. Zbiórka sekcji siatkówki w niedzielę, po południu o godz. 1-szej na stadionie. O godz. 2 zaprawa lekkoatletyczna, o godz. 3 mecz — Antoniewo—1 b K. S. „Nielba”.

Chojna. Odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego w ub. niedzielę. Prezes apelował, by członkowie abonowali „Poradnik Gospodarski”, przynoszący abonującemu na wypadek śmierci lub kalectwa 2 tysiące złotych premii. Delegat, który był na walnym zebraniu w Poznaniu dał wykład o zebraniu i o komisyjnych pracach. P. Dobrzykowski omawiał sprawę orania głębo-

kiego i płytkiego. W dyskusji zabrał głos p. Bojarczuk, radząc orać płytko, co na wypadek suchego lata nie osusza zbytnio ziemi.

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądaný. Goście mile widziani. Zarząd.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne! Zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Na powyższym zebraniu nader ważne sprawy, jak również zostaną ostatecznie wydane nowe legitymacje związkowe, członkowie, którzy na tem zebraniu nie odbiorą swych legitymacji uważani będą jako nieczłonkowie.

O liczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Cześć sportowi! Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w środę, dnia 16. 4. bm. o godz. 20-tej w lokalu drh. Rossy.

Ze względu na ważne sprawy uprasza wszystkich członków oraz sympatyków sportu o łaskawe przybycie Zarząd.

KINO METROPOLIS KINO

wyświetla w sobotę o godz. 8, w niedzielę o godz. 5 i 8 w sali p. Schostaga

wielki dramat z życia kobiet i walka miłości z obowiązkiem pod tytułem

GDY KOBIECIE KOCHAC NIE WOLNO!

Wzruszający dramat według noweli St. Zweiga na tle zdrady małżeńskiej, w roli głównej czarująca Jenny Hasselquist.

Ceny miejsc: 1.00, 1.50 i 2.00 zł.

110

Bank Ludowy w Sotańcu

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadająca Zastępstwo Banku Polskiego przyjmuje

wkłady oszczędnościowe

za wypowiedzeniem dziennym i dłuższem począwszy od 1 zł.

Udziela kredytu krótkoterminowego członkom

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Na drobne oszczędności wydaje skarbonki, karnećki

105

i książeczki oszczędnościowe.

Lokal bankowy we własnym gmachu przy Rynku.

P. K. O. nr. 201.125. — — — — — Telefon nr. 25.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

KSIĄŻKI

biurowe, kontowe, szkolne, powieściowe, do nabożeństwa i t. d. oprawia szybko gustownie i po cenach przystępnych

Introligatornia W. KUBANKA Wydawnictwo: Głosu Wągrowieckiego

Moją kancelarię adwokacko-notarialną w Wągrowcu

przeniósłem z domu Rynek 7

do domu Rynek 12 I piętro

(kamienica p. Tonna).

DR. HENRYK MYŚKOWSKI

104

adwokat i notariusz.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

85

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

oooooooooooooooooooooooooooo

Starsza służąca

umiejąca gotować i do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgłoszenia do Głosu Wągrowieckiego. 108

oooooooooooooooooooooooooooo

Uczeń

112

syn uczciwych rodziców, z dobrymi świadectwami, chcący się wyuczyć w zawodzie kolonialno - restauracyjnym, może się zgłosić. Zgłoszenia do admin. Głosu Wągrow.

Popierajcie handel polski!